

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 19 Grudnia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Rząd Gubernialny Litewsko-Wileński, przestał do Redakcyi, dla umieszczenia w Kuryerze, n a y w y ż s z y Jego CESARSKIEJ Mości reskrypt, w brzmieniu następującem:

„Do Pana Woennego Litewskiego Gubernatora.

„Wśród pieczołowitych starań o dobro narodów, od Opatrzności N a y w y ż s z e j M i powierzonych, otrzymałem doniesienie o buncie, wynikłym w mieście Królestwa Polskiego, Warszawie. Tłuszcza buntowników, zapomniawszy na świętość wykonanej przez nich przysięgi, w zuchwałem usiłowaniu swoim, zrobiła to miasto teatrem buntu i anarchii.

„Przedsięwziąwszy stanowcze i dzielne środki do uśmierzenia buntowników i do przywrócenia spokojności i porządku, tak występnie naruszonych, zupełnie iestem przekonany, że Szlachta i wszystkie stany Gubernii, sąsiednich Królestwu Polskiemu, w zupełności dzielą ze wszystkimi wiernymi synami Rosyi, sprawiedliwą niechęć ku zbrodniczemu burzycielom powszechney spokojności.

„Wtém przekonaniu R o z k a z u j e W P a n u, o d w i e ś c i ć w powierzonych W P a n u Guberniach, iż w obecnych okolicznościach, wszyscy i każdy z mieszkańców tych Gubernii powinni rzeczą samą okazać swoją wiernych poddanych gorliwość ku Tronowi i Ojczyźnie, bezwarunkową uległość środkom przez Rząd obranym, przez pilne zachowanie spokojności i porządku, i ściśle wypełnienie wszystkich obowiązków, prawami przepisanych, przez co zjedną oni sobie podwójne prawo do Moich względów i szczególnego zadowolenia.

„Jeżeli by zaś, nad spodziewanie, ktokolwiek, zapomniawszy na święty obowiązek przysięgi i sumnienia, okazał działania, przeciwnego zasadom, ten, bez żadnego wyłączenia, iako burzyciel powszechney spokojności, ulegnie niechybnie odpowiedzi, podług zupełney surowości praw Polney Kryminalney Xięgi, i majątek jego będzie skonfiskowany.

Na oryginalne własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką napisano tak:

N I K O Ł A J.

St. Petersburg 7
grudnia 1830.

Zgodność z oryginałem poświadczył Litewski Woenny Gubernator Rzymiski-Korsakow.
Zgadzał Ober-Andytor Sumin.

Sankt-Petersburg dnia 8 grudnia.

Przez dwa ukazy, pod dniem 5 t. m. do Kantoru Dworu, Jego CESARSKA Mość raczyła mianować Pannami honorowemi CESARZOWEJ JEYMOŚCI, Pannę Hrabiankę Maryą Chreptowiczównę, Maryą Nowosilcównę, Anastazyą Borozdinównę, Hrabiankę Olgę Suchtelen i Elżbietę Dubieńską.

— Przez inny ukaz, tegoż dnia wydany do Kantoru Dworu, Jego CESARSKA Mość raczyła udzielić klucze szambellańskie kamer-junkrom Wiktorowi Hrabii Paninowi i Pawłowi Hrabii Medemowii; radcom kollegialnym, Alexandrowi Hrabii Borchowi i Andrzeiowi Hrabii Szuwałowemu, asse-sorem kollegialnym, wszystkim czterem znajdującym się w ministerium spraw zagranicznych.

— Przez reskrypt dnia 5 t. m., Jego CESARSKA Mość raczyła udzielić brylantowe ozdoby or-

deru s. Alexandra-Newskiego, wielkiemu łowczemu Hrabii Modenowi.

— Jego CESARSKA Mość raczyła mianować kawalerami orderu s. Alexandra-Newskiego: Jenerała artylleryi Ignatjewą, dyrektora departamentu artylleryi, oraz Swoich Jenerał-Adjutantów, Jenerał-Poruczników Suchozanetę, dowódcę artylleryi wojska działającego i dowódcę artylleryi korpusu gwardyi, tudzież Szenszinę, dowódcę 1szej dywizyi piechoty korpusu gwardyi.

— Przez reskrypt z dnia 5 t. m. Jego CESARSKA Mość raczyła udzielić znaki orderu s. Anny 1szej klasy, ozdobione Koroną Cesarską, sekretarzowi stanu, i radcy tajnemu Btudowu.

— Przez rozkaz dzienny 6 t. m. Jego CESARSKA Mość raczyła uczynić następujące podniesienia i mianowania: Jenerał-maiorami, w nagrodę odznaczających się zasług, półkownicy: Hrabia de Sainte-Aldegonde ze sztabu gwardyi, który ma zostawać w orszaku Jego CESARSKIEJ Mości; Wakulski, półku preobrażeńskie gwardyi, który naznaczony iest dowódcą 3ciej brygady 22giej dywizyi pieszej; Dannenberg 2gi z głównego kwatermistrzostwa pierwszy kwatermistrz 2go korpusu rezerwowego osiedlonych półków jazdy, który ma się liczyć w woysku, i przyłączony iest do osiedleń woyskowych; Weyrauch 1szy, z kwatermistrzostwa głównego, który ma sprawować obowiązek kwatermistrza ieneralnego pierwszej armii; Sumarokow, dowódcą półku grenadyerów łuckiego; Kamieniew-Lubawski dowódcą półku grenadyerów żmudzkiego; Puszczyń 2gi z półku strzelców gwardyi, który przechodzi na dowódcę 3ciej brygady, 5tej dywizyi pieszej; Baron Pillar de Pilchau, dowódcą półku kirysyerów nowgorodzkiego, który ma zostawać przy dowódcy 3ciej dywizyi kirysyerów; Ungebauer dowódcą 50 półku strzelców pieszych; Baranow 3ci, dowódcą półku pieszego wołyńskiego; Liczący się w woysku półkownik Fedorow 3ci podniesiony do rangi 4tej klasy, z zatrzymaniem dotychczasowych obowiązków członka audytoryatu Sztabu Głównego Jego CESARSKIEJ Mości osad woyskowych.

Jego Królewska Wysokość Jenerał-Maior Xiążę Alexander Wirtemberski, mianowany iest dowódcą 2giej brygady 1szej dywizyi kirysyerów, a Jego Królewska Wysokość Jenerał-maior Xiążę Ernest Wirtemberski, ma zostawać przy dowódcy wspomnianej dywizyi. (J.d.S.P.)

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 6 grudnia, CESARZ JEYMOŚĆ raczyła mianować, adjutantów Litewskiego Woennego Gubernatora, Jenerała piechoty Rzymskiego-Korsakowa, Hrabiego Orurka półkownikiem, z przeznaczeniem na wakanse wołyńskiego ułańskiego półku i Sztaba Rotmistrza Engelhardta, podnieść na Rotmistrza z zostawieniem przy dawniejszych obowiązkach. (R. I.)

— N A Y J A Ś N I E Y S Z Y P A N, dostrzegłszy z ostatnich doniesień o biegu choroby cholery w Moskwie, że działanie iey znacznie się tam zmniejszyło, i pragnąc iak tylko można n a y r y c h l e y ustalić swobodną komunikacyą mieszkańców stolicy z wewnętrznymi guberniami, dla ulgi w sposobach utrzymania się, oraz dla ożywienia przemysłu i handlu, które w czasie grassowania choroby znacznie mogły uciepnieć, N a y w y ż e y rozkazać raczyła: zdjąć zewnętrzne okordonowanie miasta, zachowując wszakże wszystkie ostróżno-

ści dla przeszkodzenia wzmożeniu się choroby na-
nowo, albo przeniesieniu się do tych miejsc, z któ-
remi ustalona będzie komunikacja Moskwy. W
tym celu zostawiono miejscowej Zwierzchności
ustanawiać podług istotnej potrzeby częściowe i
wewnętrzne okordonowanie przy tych domach, w
których jeszcze się znajdują, albo będą się znaj-
dowali chorzy na cholere.

Na skutek tego zewnętrzne okordonowanie
miasta w nocy z dnia 5 na 6 grudnia zostało zdjęte.
Mieszkańcy, uwiadomieni o tém, w sam uroczysty
dzień Imienin Jego IMPERATORSKIEJ Mości, przy-
jęli tę MONARSZĄ wolę z najwyższą radością, i
z uczuciem najgłębszego uszanowania zaszykali
módlitwy do Najwyższego Twórcy, prosząc o zdro-
wie i powodzenie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, z taką
prawdziwie oycowską troskliwością, mającego stara-
nie o dobry byt swoich poddanych.

Przy zdjęciu okordonowania przedsięwzięte
zostały wszystkie ostrożności w okordonowaniu do-
mów, w których się jeszcze znajdują chorzy na
cholere i zwrócono szczególniejszą uwagę, iżby
mieszkańcy w nich mieli zabezpieczone utrzyma-
nie się, oraz, iżby chorzy i znowu zapadający na
zdrowiu otrzymywali skuteczną i prędką pomoc
lekarską.

Z liczby rogatek kwarantannowych w stoli-
cy zostawione są tylko dwie: jedna w Piotrow-
skim Zamku jedynie tylko dla odjeżdżających do
St-Petersburga, a druga na Worobjewych górach
dla odsyłających się aresztantów. Gdy zaś sąsie-
dnie gubernie, podług uwiadomienia zarządzają-
cych niemi, ustanowili na granicy okordonowanie
dla bezpieczeństwa od strony moskiewskiej gu-
bernii; same zaś one znajdują się w stanie pomyślnym
zdrowia; przeto będący na granicy moskiew-
skiej gubernii, ze strony gubernii: Włodzimier-
skiej, Rjażńskiej i Tulskiej, kordon, iako już
niepotrzebny, zdjęć, a ze czterech obserwacyjnych
rogatek, znajdujące się na trakcie jarosławskim w
Siergiejewskiej osadzie, na trakcie włodzimier-
skim Bohorodzkiego powiatu we wsi *Płotawie*, na
Tulskim w mieście *Serpuchowie*, zostały zamknięte;
podobna zaś rogatka w mieście *Kotomnie*, dla
większego zabezpieczenia Rjażńskiej gubernii, z
przyczyny trwającej jeszcze w tém mieście cho-
roby, chociaż w słabym stopniu, na czas niejski
pozostała. (R. I.)

*Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało
i umarło w Moskwie z oznakami Cholery.*

Zrana dnia 29 listopada. Od dnia okazania
się choroby zachorowało 6033 osób; umarło 3363,
wyzdrowiało 2404, dnia 27 było chorych 289.

W ciągu doby dnia 28. Zachorowało 16, wy-
zdrowiało 26, umarło 13, a zatem pozostało do dnia
29 (w domach 37, a w łazaretach 229 osób) w ogóle
266. W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 163.

Zrana dnia 30 listopada. Od dnia okazania
się choroby zachorowało 6045 osób, umarło 3370,
wyzdrowiało 2419, dnia 28 było chorych 266.

W ciągu doby dnia 29. Zachorowało 10, wy-
zdrowiało 15, umarło 7, a zatem pozostało do dnia
30 (w domach 37, a w łazaretach 217 osób, w ogó-
le 254; w tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 163.

Zrana dnia 1 grudnia. Od dnia okazania się
choroby zachorowało 6053 osób; umarło 3378; wy-
zdrowiało 2446; dnia 29 było chorych 254.

W ciągu doby dnia 30 listopada. Zachoro-
wało 10, wyzdrowiało 27, umarło 8, a zatem po-
zostało do dnia 1 grudnia (w domach 38, a w łaz-
aretach 191 osób) w ogóle 229; w tej liczbie z na-
dzieją wyzdrowienia 142.

Zrana dnia 2 grudnia. Od dnia okazania się
choroby zachorowało 6066 osób, umarło 3386; wy-
zdrowiało 2463; dnia 30 było chorych 229.

W ciągu doby d. 1. Zachorowało 13, wyzdro-
wiało 17, umarło 8, a zatem pozostało do dnia 2
(w domach 35, a w łazaretach 182 osób) w ogóle
217; w tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 129.

Zrana d. 3 grudnia. Od dnia okazania się cho-
roby zachorowało 6094 osób; umarło 3401; wy-
zdrowiało 2500, dnia 1 było chorych 217.

W ciągu doby dnia 2 grudnia. Zachorowa-
ło 28, wyzdrowiało 37, umarło 15; a zatem po-
zostało do dnia 3 (w domach 28, a w łazaretach
165 osób) w ogóle 193; w tej liczbie z nadzieją
wyzdrowienia 112.

Zrana d. 4 grudnia. Od dnia okazania się
choroby zachorowało 6106, umarło 3411; wyzdro-
wiało 2512, dnia 2 było chorych 193.

W ciągu doby d. 3. Zachorowało 12, wyzdro-
wiało 12, umarło 10, a zatem pozostało do dnia 4
(w domach 29, a w łazaretach 154 osób) w ogóle 183;
w tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 99. (G.S.P.)

WĘGRY.

Pest dnia 20 listopada.

Dnia 15 tego miesiąca, Stany podały J. K. Mo-
ści projekt następny, obeymujący postanowienie za-
ciagu 48,000 rekrutów:

„Najjaśniejszy Panie! Gdy po roztrząszeniu
3ciego punktu propozycy Królewskich, poznali-
śmy z ich treści, iako też z treści reskryptu Kró-
lewskiego pod dniem 8 października teraźniej-
szego roku, że nadzwyczajne okoliczności skło-
niły W. K. Mość, do przygotowania pewnych środ-
ków obrony, w celu ustalenia pokoju, i że zatem
wymagało ono pomocy w rekrutach, dla zapeł-
nienia znacznego uszczerbku, w woysku węgier-
skim, poniesionego przez śmierć, uwolnienia i
niezdolność do służby. Poddając się z uszanowa-
niem tym przezornym rozporządzeniom W. K.
Mości, widzimy w nich nowy dowód, że miłość
pokoju jest głęboko osadowioną w iego sercu, i
że najgorętszym iego życzeniem jest, po ustale-
niu pokoju iść bez oporu za skłonnością, która się
ściąga do zabezpieczenia dobra publicznego wszel-
kiemi, iako tylko być mogą sposobami, oraz do
pomnożenia coraz bardziej pomyślności swoich
wiernych poddanych, pod opieką sprawiedliwego
rządu. Troskliwość ta o zachowanie praw, godna
sprawiedliwego i dobrego Monarchy, pobudza nas
do tym większej gorliwości w naśladowaniu na-
szych przodków.

„W. K. Mość uprzedziłaś wrodzoną swoją
dobrocią nasze żądanie prawne, dając nam poznać
dokładnie czasowe nadzwyczajne okoliczności i
stan teraźniejszy sił wojsennych Węgier. Prze-
konani, w duchu prawnym, o potrzebie wysta-
wienia rekrutów, i przeniknieni obowiązkiem o-
kazania naszego poświęcenia się i naszej gorliwo-
ści, we wspieraniu zamiarów W. K. Mości, daie-
my mu posilki w rekrutach, których liczba i
sposób zaciagu, są wyłożone w projekcie do pra-
wa tu przyłączonym.

„Chociaż jesteśmy dostatecznie przekonani,
że 28,000 rekrutów, zaciągniętych na skutek nad-
zwyczajnych okoliczności, mogą przyzwolicie
wzmocnić woysko węgierskie, i postawić je w sta-
nie odporu wszelkiej napaści nieprzyjacielskiej,
w sposób godny chwały wojennej, nabytej przez
Węgry, czynimy prócz tego W. K. Mości, na
przypadek wtargnięcia nieprzyjacielskiego, do
państw Jego dziedzicznych, i niebezpieczeństwa mo-
gącego ztąd zagrażać, ofiarę tymczasową 20,000
rekrutów, pod warunkami, wymienionemi we wspo-
mnionym projekcie do prawa. Niech W. K. Mość
raczy przyjąć tę ofiarę, i nadać projektowi san-
kcyę prawa.

„Przeniknieni niewzruszoną wiernością dla
Twojego Domu, miłością naszej drogiej Ojczyzny,
i naszego oycy Monarchy, nie ustąpimy ni-
gdy naszym przodkom, których poświęcenie się
zachowało Monarchię, pod panowaniem J. K. M.
Twojego dziada. Jak tylko kochamy pokoy, nie
lękamy się zgoła wziąć się do oręża; dla odpar-
cia niesprawiedliwej napaści; i gotowi jesteśmy
w każdej chwili, zgodnie z prawem, użyć wszy-
stkich sił naszych dla uchronienia naszej ojczy-
zny od wszelkiego niebezpieczeństwa. W tych
postanowieniach, połączeni z najlepszym Monar-
chą, nierozzerwanemi węzłami miłości i wierności,
pełni zaufania w siłach narodu, którego jesteśmy

reprezentantami, nakoniec wsparci na konstytucyi, która od ośmiu wieków uszczęśliwia naszą ojczyznę, oczekujemy spokojnie i bez bojaźni niebezpieczeństw wojny i opinii teraźniejszych.”
(J.d.S.P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 30 listopada.

Hrabia Klebesberg, prezydent reiencyi Niższej-Austrii, został mianowany prezydentem izby nadwornej, na miejsce Hrabiego Nadasdy, mianowanego ministrem stanu i konferencyi.

— Jego Wysokość, Xiążę Reichstad udaje się do Bürrnu, dla odbywania służby w półku nassauskim. (J.d.S.P.)

F R A N C Y A.

Paryż d. 6 grudnia.

Birża paryska. Pięć od sta, 60 fr. 90; trzy od sta, 62 fr. 25; akcje bankowe, 1600 fr.; pożyczka królewsko-hispańska 58½ fr.; pożyczka haitańska, 320 fr.

— Na posiedzeniu izby deputowanych, dnia 1 grudnia, po podaniu projektu do prawa, względem powołania do czynnej służby 80,000 ludzi, z klasy 1830 roku, oraz po wyjaśnieniu pobudek nowego kształtu rozkładu, przez rząd przyjętego w tym zaciągu, izby go równiejszym uczynić dla wszystkich prowincyi, minister wojny tłumaczył się temi słowy:

„Rząd królewski, Mości Panowie, prosząc ich dzisiaj o zaciąg osmdziesięciu tysięcy ludzi, powodował się w tém jedynie koniecznością zgodzenia armii francuskiej z potrzebami czasu obecnego. Ze wszech stron mocarstwa zagraniczne nie przestały Królowi dawać zapewnień nayuroczystszych o ich zamiarze i chęci utrzymania pokoju; ważne atoli wypadki dzieją się przed naszymi oczyma; oto w chwili obecnej, wielka część Europy, mniej lub więcej znaczne robi uzbrojenia. Jeżeliby królewscy ministrowie dłużej się jeszcze ociągali z przełożeniem, WPanom szkodkow, mogących Francją utrzymać na wyniosłym stanowisku, które zajmują, byłoby to skutkiem niepoznania przez nich wysokiego powołania, które zostało im powierzone.

„Jednomyślnym Francyi głosem jest pokój; tak liczne data ona dowody swojego postanowienia, nie wdawać się w wewnętrzne sprawy żadnego narodu, iż iey rzetelność nie może być zapewne podeyrzana. Oddawna wyrzekła się ducha zawojuwań, tak, iż myśli tylko o zapewnieniu wewnątrz swojej wolności, a zewnątrz niepodległości. Jeżeliby zaś kiedy jedno i drugie miało być zagrożonem, armia nasza i milion gwardyi narodowych potrafią ię utrzymać i ugruntować.

„Spokojna zarazem i wspaniała Francyi postać, Mości Panowie, czyniąc nas poważanymi, powinna też właśnie nayspewniejszą stać się rękojmią pokoju. Takąto jest myśl natchnionego projektu do prawa, który mamy zaszczyt przełożyć WPanom. Deputowani Francyi, uczeniście WPanowie całą iego potrzebę, i bynajmniej nie będziecie się wahać w iego przyjęciu.”

— Postanowienie królewskie, umieszczone w *Montuoro*, zawiera, co następuje:

„Chcąc starym żołnierzom okazać dowód interesowania się nimi, i uznać przysługi, które oni uczynili dla oyczyzny, obmyślamy dla nich sposoby służenia iey ieszcze:

„Art. 1. W każdym departamencie, zostanie utworzoną kompania weteranów armii. Będzie ona mogła być sformowaną z innych kompanii w tych departamentach, gdzie liczba starych wojskowych poda szrodek ku ich dozupełnieniu.

„2. Do kompanii weteranów armii, będą przyjmowanymi tylko dawni żołnierze, którzy się oddalili do swoich domów, uwolnieni od czynnej służby, a ieszcze są w stanie służenia.”

— Rozprawy processu ex-ministrow, wytoczonego przed sąd parów, na mocy postanowienia izby deputowanych, z dnia 28, zeszłego września, rozpoczną się we środę, dnia 15 grudnia, o godzinie 20 zrana.

— Mówią, że w ministerium publicznego oświecenia postanowiono, iż we wszystkich kolegiach królewskich będzie używanym bęben zamiast dzwonka. Uczniowie będą się uczyli robić broń; zostaną podzielonymi na kompanie, z kapralami i podofficerami. Nie powiedziano, że będzie przyjętym kapelusze wojskowy.

— Zapewniają, że uczniowie szkoły politechnicznej, ułożyli pismo, w którym proszą Króla o przyłączenie ich szkoły do wydziałów ministerium spraw wewnętrznych. Towarzystwo politechniczne, składające się ze wszystkich dawniejszych uczniów tej szkoły, zebrało się w tymże celu na posiedzenie; ma ono ogłosić swoją odezwę.

— Sławny skrzypak, Rode, umarł dnia 23 listopada, w rodzinném mieście Bordeaux. (J.d.S.P.)

A N G L I A.

Londyn dnia 30 listopada.

Gazety nasze, pod datą 25 listopada, czynią wzmiankę o pożarach w *Oxfordshire, Norfolk, Hampshire, Lincolnshire, Berkshire, Wiltshire*.

— Powiadają, że sir Th. Denman zostanie podany za kandydata, na miejsce Lorda Brougham, do reprezentacyi hrabstwa York, w parlamencie.

— P. Cawert został obrany na członka parlamentu, z miasteczka Southwark.

— Mówią, że Lord Lyndhurst ma się udać do Indyi Wschodnich, jako ieneralny gubernator.

— W *Canterbury* osądzono siedm osób, z których 5 było przekonanych o łapanie machin do młócenia zboża, a dwie o poduszczanie ludu do mieszania publicznej spokojności. We trzech wsiach, blisko *Winchester*, prawie zupełnie należących do Xiążęcia Buckingham, mieszkańcy nie chcieli łączyć się z podżegaczami zaburzeń; owszem, broniли zamku xiążęcia, i zabrali w niewolę 50 ludzi, których oddano też pod sąd sprawiedliwości.

— Porucznik Marrison, z *Liverpool*, ogłosił plan urządzenia telegraficznej linii między *Douvers* a *Liverpool*, przez *Londyn* i *Birmingham*; wiadomości byłyby przesyłanemi z prędkością po 100 mil na kwadrans. Koszt urządzenia tej linii wynoszą około 3,000. funt. szter.

— Sir J. Shee został mianowany iednym z podsekretarzy spraw zagranicznych, na miejsce Lorda Douglas.

— Podług raportów z Hrabstwa *Oxford*, zamieszkania tam ustają, i wiele robotników wróciło na swoje warstaty.

— Francuzki ex-minister Baron Haussez przybył z *Sussex* do Londynu.

— Gazety nasze zawierają następującą szczegółową wiadomość o Lordzie Brougham: „Urodził się 1779, ze znakomitej familii *Cumberland*, która w *Westmorelandzie* osiadła przeszło od lat 60 do 70. Matka iego jest siostrą historyka *Robertsona* i używa ieszcze pięknej starości. Lord Brougham, ma trzech braci: *James*, *John* i *William*; pierwszy, żyjący przy swojej matce, jest członkiem parlamentu, a kilka lat prowadził winem handel w *Edyburgu*, gdzie też zbankrutował. *William* jest adwokatem. Lord Brougham był, w izbie niższej, naprzód reprezentantem *Camelfordu*, obrany przez Xiążęcia *Bedford*; potem, *Winchelsea*, za wpływem Margrabiego *Cleveland*, i, wreszcie, z hrabstwa *York*. W młodości swojej był z wielkiem uwielbieniem dla *Pitta*. Napisał dzieło o polityce, względnie kolonii, w którym, między innemi, powiedział, iż Afrykanie tak są niższymi od Europejczyków, że zaledwo zasługują być liczonymi do iednegoż gatunku; żył iednakże tak długo między niemi, kiedy stał się obrońcą tej klasy ludzi spodlonych, i nalegał o zniesienie handlu marnymi. Kilka lat temu, iak Lord Brougham zaślubił wdowę niejakiego P. Slade, po której nabył znaczną fortunę; ma tylko iedną córkę, ośmioletnią.

— Dnia 25, Lord Brougham, iako Lord-Kancelarz, został wprowadzonym do izby kancelaryi.

Galerya była napełniona widzami, między którymi znajdowało się wiele dam. Nowy kanclerz miał w towarzystwie: Xiążąt *Sussex* i *Gloucester*, oraz Xięcia *Leopolda*, Xięcia *Devonshire*, Hrabiego *Grey*, Margrabiów: *Wellesley*, *Lansdown* i *Anglesea*, tudzież Lorda *Durham*. Lord *Brougham*, po wykonaniu przysięgi, otrzymał powinszowania od obecnych.

— P. *Brougham* do dawniejszych swoich polecających sprawy, elektorów hrabstwa *York*, przestał list, w którym, podziękowawszy im naprzód za zaszczyt, przez nich mu uczyniony, włożeniem nań obowiązku, wyobrażania ich w izbie niższej, nowy dał obraz swoich zasad politycznych:

„Będę, powiada, z moimi kolegami pracował usilnie, około utrzymania pokoju, wewnątrz i zewnątrz, około zmniejszenia wszystkich, nie koniecznych potrzebnych wydatków, tudzież około reform, jakich wymagała niedostateczność, postrzeżone w reprezentacji narodowej, oraz wszystkie części naszego systemu polityki wewnętrznej; wszystek usiłując polepszyć prawa, i postanowiwszy zalecić ściśle ich wypełnianie, polegam na serdecznej pomocy moich spółobywateli. (J.d.S.P.)

Londyn dnia 3 grudnia.

Papiery publiczne: Konsolidy, 82; billety skarbowe, 17; rossyjskie, 94½; portugalskie, 44; duńskie, 58.

— Król wczora dawał pokój, i przyjmował kapitułę orderu Łaziennego, na której admirałowie: *Whitshed* i *Durham* otrzymali znaki tego orderu; xiążęta: *Lieven*, *Esterhazy* i *Talleyrand* mieli u J. K. Mości prywatne posłuchania. Margrabia *Clanricarde* wykonał przysięgę na godność członka rady tajnej.

— Na posiedzeniu izby parów, dnia 2, Lordkanclerz miał bardzo długą mowę, i złożył ze swojej strony propozycją bilu, względem ustanowienia trybunałów w hrabstwach.

— Gazeta dworu, pod datą 30 listopada, zawiadamia o mianowaniu P. O. W. *Wynn* na urząd sekretarza wojny; generał M. W. *Horne* został mianowany kawalerem.

— Na posiedzeniu izby parów, dnia 29 listopada, złożono wiele petycyi przeciw kupczeniu murzynami, oraz względem zniesienia iedności Irlandyi i względem zupełnej reformy. Lord *Wynford* złożył podanie zmniejszenia kosztów procesowych; zapytał pierwszego ministra, czy rząd nie zamierza uczynić śledzeń względem przyczyn i rozciągłości zaburzeń wewnątrz kraju, i czy nie nadanoby więcej władzy sędziom pokoju, iżby przez to mogli skutecznie działać. Lord *Grey* odpowiedział, iż ten ostatni środek nie zda się mu być potrzebnym, a pierwszy byłby zbyt czynnym: gdyż, na témże posiedzeniu, zostanie uczynioną propozycya, której się też on nie będzie przeciwiał. Lord *Brougham* mniemał także, że lepiej jest prawa istniejące dzielnie wykonywać, niżeli sędziów władzę rozciągać. Lord *Eldon* oświadczył swoje zadowolenie ze środka, podanego względem wystania, do różnych prowincyi, szczególnych kommissarzy, gdyż wielu nie zna kar, którym mogą uledeć, mieszkając publiczną spokojność; spodziewa się on także, iż uczynionem zostanie rozróżnienie uwodzicieli od osób uwiedzionych. Lord *Brougham* zawiadomił, że dnia 2 grudnia, poda on propozycją względem dzielnego wypełniania sprawiedliwości w Anglii i w kraju *Wallii*, przez władze miejscowe. Xiążę *Wellington* był także tego zdania, iż terazniejszy okoliczności nie wymagały rozciągania władzy sędziów; co się tyczy pożarów, nie mógł odkryć ich sprawców. Mało jest godną wiary pogłoska, jakoby niemi byli cudzoziemcy; mniema atoli być rzeczą pewną, iż znajduje się jakiś spisek. Radzi Lordowi-kanclerzowi, iżby w obiorze sędziów pokoju spuścił się na lordów-namiestników, prowincyi. Margrabia *Salisbury* przedłożył wyznaczyć kommissyę, dla roztrząśnienia praw obywateli; propozycya ta została przyjętą, i mianowano członków.

— Wiadomości z prowincyi, o pożarach, są nieco zaspakajającemi.

— Na posiedzeniu izby niższej, dnia 30 listopada, P. *Spring-Rice* oświadczył, z wielkiem izby zadowoleniem, że ministrowie mają zamiar niemianować więcej dyrektora ieneralnego poczt w Irlandyi; inż mieli ten projekt dawniejsi ministrowie. (J.d.S.P.)

N I E M C Y.

Brunswik dnia 3 grudnia.

Wczora ogłoszono tu poselstwo Króla Jegomości W. Brytanii, pod datą 21 listopada, w pałacu St. James, przesłane do zjednoczonych stanów: *Brunswick-Wolfenbittel* i *Blankenburg*, w którym J. K. Mość zawiadamia iż, ponieważ wszystkie usiłowania, pogodzenia się z Xiążęciem *Karolem* zeszyły na niczem, Król Jegomość, współ z Xiążęciem *Wilhelmem*, obmyślił środki do zapewnienia temu ostatniemu, wykonywania praw najwyższej władzy. Zda się, że Xiążę *Karol* nie odstąpił od swoich projektów, względem objęcia rządu; podług ostatnich wiadomości, udał się on z *Osterode* do *Seesen*.

— Dnia 26 listopada, Xiążę *Wilhelm* kazał ogłosić co następuje:

„Gdyśmy przez patent nasz, datowany 28 września, objęli tymczasowie rząd tego kraju, krok ten, nakazywany przez naglące przyczyny, uczyniliśmy za zgodą ukochanego naszego Brata, Xiążęcia *Karola*. Z wielkim smutkiem naszym, zgoda ta została przerwana. Lecz gdy wiadomo, iż J. W. Xiążę *Karol*, nie może teraz sprawować najwyższej władzy w tym kraju; że kraj nie może na chwilę zostawać bez rządu; że mamy do obawiania się, iżby, nie tylko nasza oyczyna ukochana, znowu nie została łupem wstrząśnień anarchicznych, lecz, iżby innych krajów spokojność nie była także wystawioną na niebezpieczeństwo, jeżeli kierunek spraw opuścimy; że, jako najbliższy krewny oycy, wiśniemy, w takim stanie rzeczy, i jesteśmy upoważnieni czuwać nad dobrem kraju i nasze prawa utrzymywać; że, nakoniec, od naszego najukochańszego stryja, Króla Jegomości Angielskiego, otrzymaliśmy usilne wezwanie nie opuszczać, w żadnym zdarzeniu, steru rządu, dopóki J. K. Mość nie urządzi ostatecznie losu tego kraju: postanowiliśmy, stosownie do naszych ważnych obowiązków, zajmować się dalej administracją tego księstwa, aż póki los jego całkowicie zapewnionym nie zostanie, i t. d. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 7 grudnia.

Druga izba stanów-jeneralnych iednogodnie przyjęła projekta do prawa: 1szy względem nadzwyczajnej allokacyi dla sił lądowych, i 2gi względem podatków na zboże i węgle kamienne.

— Pierwsze stanów-jeneralnych izba, na posiedzeniu swoim dnia 1 grudnia, przyjęła prawo, przepisujące surowe kary, przeciwko sprawcom zaburzeń.

— Zawiadamiają, iż większa część członków drugiej izby stanów ieneralnych, oddziałami dała zdanie, iż przekładane przez PP. *Collot d'Escury*, van *Alphen*, van *Nes* i *Luzac*, poselstwo do Króla, przeciw połączeniu Belgium, było w terażniejszych okolicznościach niewczesnem, gdy zwłaszcza już istotne exystuje oddzielenie; i że trudną byłoby rzeczą myśleć o nowém złączeniu. Jednakże czterey wymienieni członkowie nalegali, iżby poselstwo to zostało roztrząśnionem w izbie, dając za pobudkę ku temu bojaźń, jaką okazali znakomitsi mieszkańcy *Rotterdamu*. (J.d.S.P.)

W Ł O C H Y.

Dnia 28 listopada.

Gazeta powszechna umieszcza wiadomość, otrzymaną przez sztafetę z *Rzymu*, pod datą 24 listopada, że O. S. był bardzo niebezpiecznie chorym, i że rozpaczano o jego życiu; w wigilię tego wieczora, Jego Świątobliwość przyjął Sakramenta święte. (J.d.S.P.)

DODATEK

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 152.

z Bożej Łaski
MY NIKOŁAJ PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYY,
i tam daley i tam daley i tam daley.
Obwieszczamy wszystkim wiernym Naszym poddanym.

Podła zdrada wstrząsała zjednoczone z Rossyą Królestwo Polskie. Ludzie złe myślący, nierozbroieni dobrodzieystwami wiekopomnego CESARZA ALEXANDRA, Wspaniałego Wskrzesiciela ich kraju, pod opieką darowanych im praw, używając owoców Jego pieczołowitości, gotowali potajemnie spisek, dla wywrócenia ustanowionego przezeń porządku, i dnia 17 przeszłego listopada oznaczyli początek swoich działań buntem, rozlewem krwi, występny zamachem na życie Nayukochańszego Brata Naszego, CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA. Korzystając z ciemności wieczora, wysłali kupę podbudzonego przez nich zapalczywego pospółstwa do Jego pałacu, w tymże czasie w różnych miejscach Warszawy rozszerzając niedorzeczną pogłoskę, że wojska Rossyjskie wytępią spokojnych mieszkańców, zdołali przez to oszukanie pociągnąć ku sobie pospółstwo i napełnili miasto wszystkimi okropnościami bezładu. CESARZEWICZ ze zgromadzonemi ku Sobie wojskami Rossyjskimi i temi z Polskich, które pozostały wiernymi swym obowiązkom, rozłożył się w bliskości Warszawy, i postanowił nie działać zaczepnie, ażeby, uprzatając wszelki powód do nowego krwi rozlewu, iawnie dowiódł niedorzeczności i chytrłości zarzutów, oraz, żeby dać władzom cywilnym czas i środek, przy pomocy dobrze myślących mieszkańców, przywieść do poznania uwiedzionych i pohamować złe myślących. Nadzieja ta nie spełniła się. Rada Rządząca, nie mogła przywrócić porządku: nieustannie zagrożana przez buntowników, którzy utworzyli pośród siebie kilka przeciwnych prawom towarzystw, zmieniając skład swój oddaleniem przez Nas postawionych członków, i wezwaniem nowych, na żądanie przywódców buntu, prosiła tylko CESARZEWICZA, znajdujące się przy Nim wojska Polskie powrócić do Warszawy, dla zachowania własności publicznej i prywatnej od nowych rabunków: wkrótce Rada ta rozwiązała się i cała władza została w ręku jednego z Jenerałów. Tym czasem duch buntu rozszerzał się po wszystkich Województwach Królestwa Polskiego; wszędzie używano tychże środków: oszukaństwa, pogroźek, obietnic, ażeby spokojnych obywateli zrobić niewolnikami władzy niewielu buntowników. W tych wielkiej wagi i boleśnych okolicznościach, CESARZEWICZ znalazł rzeczą konieczną, czyniąc zadość życzeniu Rady Rządzącej, dozwolić małej liczbie wojsk Polskich, które pozostały wiernymi, powrócić do Warszawy, ażeby, ile można, ochronić osobiste bezpieczeństwo

i własność mieszkańców, a sam z półkami Rossyjskimi wyszedł z granic Królestwa Polskiego; dnia 1go grudnia przybył On do miasteczka Włodawy, w Gubernii Wołyńskiej.

Tak dopełniła się zbrodnia, może, zdawna układana. Naród Królestwa Polskiego, który po tylu mnogich rewolucjach, używał słodczygo pokoju i dobrego bytu, pod opieką Naszego Państwa, znowu wtrącony w przepaść zamieszek i nieszczęść, a kupa lekkomyślnych, która chwilowie go opłamała, chociaż miotana już bojaźnią blizkiego ukarania, ośmiela się jednak marzyć o zwycięztwie, i NAM, prawemu swemu MONARSZE, podawać warunki. Rossyanie, wiecie, że My je odrzucimy z niechęcią. Serca wasze, pałające gorliwością ku Tronowi, przenikają wszystkie uczucia Naszego serca. Na pierwszą wieść o zdradzie, odpowiedziliście wy powtórzeniem przysięg niezachwianej wierności; a teraz, po całej przestrzeni rozległego Naszego IMPERYUM, widzimy jedno poruszenie; wszyscy ożywieni są jednaką żądzą: nie szczędzić trudów, poświęcić majątek i życie, za honor MONARCHY swojego, za całość Państwa. Z roskoszą oglądamy na ten wielko-duszny popęd miłości narodowej ku NAM i Ojczyźnie, i poczytujemy Sobie za święty obowiązek odpowiedzieć nań słowami uspokojenia. Nowe ofiary, nowe usiłowania, nie będą potrzebnymi. Z NAM Bóg, obrońca sprawiedliwości, i potęga Rossyi jednem stanowczym uderzeniem może usmierzyć tych, co się odważyli zamieszać jej spokojność. Nasze wierne wojska, które tylko co wstawiły się nowemi zwycięztwy, zbierają się już na zachodnich granicach Państwa: gotowi jesteśmy karać wiarołomstwo; ale chcemy odróżnić niewinnych od zbrodniarzy; chcemy łaską obdarzyć słabych, przez zaśłepienie lub z bojaźni idących za pociągiem bezprawnym. Nie wszyscy poddani Naszemu Królestwu Polskiego, nie wszyscy mieszkańcy Warszawy byli uczestnikami buntu i żałośnych jego następstw; wielu dowiodło chwalebną śmiercią, że swą powinność znał; drudzy, jak dostrzegamy z doniesień CESARZEWICZA, ze łzami rozpaczy, gwałtem powrócili do miejsc podwładnych buntownikom. Ci, z oszukanymi i uwiedzionymi, bez wątpienia, stanowią większą część Wojska i Narodu Królestwa Polskiego: My do nich się obracamy w odzwie pod d. 5 tego miesiąca, w której, wyrażwszy Naszą sprawiedliwą niechęć ku wiarołomstwu, Rozkazuemy niezwłocznie położyć koniec samowolnościom i bezprawnemu uzbraja-

niu się, przywracając cały dawniejszy porządek. Tém oni mogą jeszcze zagładzić winy swoich spółziomków, i zachować Królestwo Polskie od zgubnych następstw zbrodniczego zaślepienia.

Wskazawszy im iedyny środek ocalenia, Mr o tém działaniu Naszego miłosierdzia obwieszcza-
my wszystkim wiernym Naszym poddanym: niech uyrzą w niém i stateczną Naszą wolę, bronić nietykalności praw Tronu i Ojczyzny, i postanowienie, również mocne, folgować obłąkaniu, przez żal zmywanemu. Rossyanie! przykład MONARCHY waszego niech będzie waszym przewodnikiem: sprawiedliwość bez zemsty, niezachwianie w walce za honor i korzyści Państwa, bez nienawiści ku zaślepionym przeciwnikom; kara dla samych tylko zdrajców; miłość i poważenie ku tym z poddanych Naszych Królestwa Polskiego, którzy wierni są wykonaney NAM przysięgi; gotowość do pogodzenia się ze wszystkimi, którzy powrócą do powinności.

Wy usprawiedliwicie nadzieie NASZE, iak usprawiedliwialiście dotąd. Przebywajcie w spokojności, w mocném spuszczeniu się na Boga, zawsze błogosławiącego Rossyi, w mocném zaufaniu ku MONARSZE, Który zna wielkość i świętość Swoich obowiązków, być obrońcą całości, godności Państwa Swoiego i sławy imienia Rossyjskiego. Dan w S. Petersburgu 12 Decembra, roku od narodzenia Chrystusowego Tysiąc Ośmset Trzydziestego, Panowania Naszego Szóstego.

Na autentyku podpisano własną Jego
CESARSKIĘ MOŚCI ręką:

NIKOLAJ.

Odezwa do Woysk i Narodu Królestwa Polskiego.

Popełniona w Warszawie nikczemna zbrodnia zachwiała wewnętrzną spokojność kraju waszego. Wiadomość o tém, wzbudziwszy w Nas sprawiedliwą niechęć, napełniła serce NASZE żmierzaniem.

Zbiór ludzi niegodnych, ściągających hańbę na imie Polaków, pokusił się na życie Brata MONARCHY waszego; nakłonił część wojska do zdrady i w zaślepionej tłuszczy pospólstwa rozpostarł zgubne obłąkania, względem naddroższych pożytków waszej ojczyzny.

Jeszcze nie późno zagładzić przeszłość; jeszcze jest czas uprzędzić klęski niezliczone. Kto nie będzie ociągał się, wyrzec się przestępnego, lecz momentalnego uwiedzenia się, tego Mr nie będziemy łączyli z uporczywymi w zbrodni. Mieszkańcy Królestwa Polskiego! Usłuchajcie głosu Ojca, poddajcie się rozkazowi Króla Waszego.

Chcemy, aby wola NASZA i wszystkie NASZE zamiary były wam dokładnie wiadome, i Rozkazujemy:

1) Ażeby wszyscy, zatrzymani w Królestwie Polskiem, Nasi Rossyjscy poddani, byli natychmiast oswobodzeni.

2) Ażeby Rada Rządzająca, w pierwszym składzie swoim, znowu powróciła do sprawowania swoich dawniejszych obowiązków i do wszystkich praw władzy, która iey była nadana Postanowieniem NASZYM 31 lipca (12 sierpnia) 1826 roku.

3) Ażeby wszystkie władze wojskowe i cywilne w stolicy i po województwach spełniały bezopornie zalecenia, w IMIENIU NASZYM posyłane z Rady Rządzającej w pierwszym iey, iak się wyżej rzekło, składzie, nie uznając żadney inney władzy, nieprawnie ustanowionej.

4) Ażeby, za otrzymaniem tego, Dowódcy każdego Korpusu Naszego Wojska Polskiego, niezwłocznie zebrawszy wojska im powierzone, szli bez zatrzymania się ku Płockowi, gdzie naznacza się ogólne miejsce zbierania się dla NASZEGO Wojska Polskiego.

5) Ażeby Dowódcy Korpusów niezwłocznie donieśli NAM o stanie podwładnych im wojsk.

6) Ażeby wszelkie uzbrojenie się, któremu dały pobudkę rozruchy warszawskie, a które nie należą do składu NASZEGO Wojska, etatem oznaczonego, było rozpuszczone.

Stosownie do tego, poleca się władzom miejscowym, odebrawszy oręż u wszystkich, którzy go otrzymali nieprawnie, oddać niezwłocznie do chowania straży weteranów i żandarmów tego miejsca.

Żołnierze Wojska Polskiego! We wszystkich czasach słynęliście z honoru i wierności. Mężny półk konnych strzelców NASZEX Gwardyi i teraz okazał nowy, na zawsze pamiętny tych cnót dowód! Żołnierze! idźcie za tym przykładem; sprawdźcie oczekiwanie MONARCHY, któremuście wierność zaprzysięgli.

Mieszkańcy Królestwa Polskiego! Ta odezwa dowiedzie wszystkim, nie należącym do zdrady, że Mr umiemy wierzyć ich przywiązaniu, umiemy polegać na ich mężstwie.

Jest ona dla was rękomyją, że ci, którzy, będąc uwiedzeni samém tylko chwilowém obłąkaniem, pośpieszą powrócić do powinności, nie będą odrzućeni.

Ale do wiarołomnych, nieznających honoru zbrodniarzy, którzy zamieszały spokojność swoich spółobywateli, nie jest obrócone słowo KRÓLA waszego.

Azaliż, schwyciwszy oręż, ośmielą się mieć nadzieję, zdradą osiągnąć spełnienie swoich widowków i skłonić NAS do odstąpienia? Wkrótce uyrzą mylnosć tych zbrodnich nadziei. Oni są zgubcami rodzinnego kraju swego, i wszystkie klęski, iemu grożące, zwałą się na ich głowę. Dan w St-Petersburgu 5 (17) Grudnia 1830 roku.

Na oryginale podpisano własną Jego IMPERATORSKIĘ MOŚCI ręką:

NIKOLAJ.

Kontrasygnował: Minister Sekretarz Stanu
Hrabia Stefan Grabowski.

Przekład z oryginałem zgodny: Jenerał-Adjutant
Hrabia Czernyszew.

Wilno dnia 22 Grudnia v. s. 1830 roku.

W e z w a n i e.

z Sąd Podkomorsko-Exdywizorski mas-
sy funduszu Podbereskich w majątności Mu-
śnikach odbywający się przez uprzednie na
dniu 26 blisko ominionego miesiąca gbra
przestane do gazety Kuryera Litewskiego
wezwanie, zawiadomił kredytorów i preten-
sorów do takowego konkursu mających sto-
sunki, ażeby w upływie cztero-niedzielnego
czasu z dowodami pretensyow swoich w tym
sądzie iawili się. *W* śród czego, gdy złożo-
ny został ninieyszemu sądowi Dekret Remis-
syyny Litewsko-Wileńskiego Głównego Są-
du 2go Departamentu pod dniem 12 mca
7braidącego dopiero roku determinujący taxę
exdywizyi funduszu *JW*. Xawerego Podbe-
reskiego Sędziego Granicznego Pttu Wileń.,
a skutkiem onego za wyniesioną po wierzy-
cieli cytacyę do iednoczasowey rozprawy a-
ktorat przyłączony, i przez wyrok akcesso-
ryyny tego Sądu w dniu 3 terażniejszego mie-
siąca nastąpi, dyllacyę kopii z spraw, tu-
dzież komportacyą wszelkiego na konkurs
zresygnowanego funduszu na *JW*. Xawere-
rym Podbereskim, a na pretensorach iego
dowodów stosunki ich wyjaśniających in tra-
ctu odeyscia sprawy naydaley w terminie
dwóniedzielnym do kancelaryi Sądow swych
złożyć się powinny, zadeterminowano; że
więc takowe połączenie exdywizyi funduszu
Xawerego Podbereskiego Sędziego zrywać o-
czewistego stopnia, całkowitego dzieła, nie-
będzie, i że Sąd ninieyszy po upływie za-
mierzonego przez powyższą awizacyę czasu
sprawy do namowy zbliży; interessowane do
takowego konkursu strony, a w liczbie tych
i kredytorow Xawerego Podbereskiego do
iawienia się z pretensyanami wzywa. Działo
się w Muśnikach dnia 3 xbra 1830 roku.

Jan Biegański Podkomorzy i Kawaler.

Jan Jankowski Prezydent Ziem. Tel.
i Kawaler.Józef Hoppen Prezydent Ziem. Wil-
komierski. Regent Jan Jachimowicz.

z Roku 1830 mca nowembra 29 dnia Sąd
Ziemski Exdywizorski Pttu Kowień. funduszu
zeszłego s. p. Antoniego Eymonta Sędziego; w
dniu dzisieyszym iako w terminie z dekretu
daty 22 mca septembra ogłoszonego do mają-
tności Strebeyk w Ptcie Kowień. położoney,
na akta inkwizycyi, kalkulacyi, werefikacyi o-
raz urzędowey wizyi przybywszy i ponieważ nie-
doczekał się stron w ten Sąd iawienia, oraz gdy
nie znalazł dotąd spełnioney w zupełności po-
miary, też akta na dzień 18 februar. 1831 ro-
ku odroczył; w iakowym terminie iż bez ża-
dnych nadal odkładów, chociażby pod niestan-
ność stron do aktów wpływać mogących po
zapisaney w tym przedmiocie amissyi, też akta
spełni, o tém strony zawiadamia.

Prezydent Gieysztor.

Sędzia Meier.

Pisarz Medeksza.

Regent Antoni Jacuński.

Z b i e g.

z Od Sądu Niższego Ziemskiego Ihumeń-
skiego ninieyszém ogłasza się: w powiecie Ihu-
meńskim zatrzymany został człowiek Andrzej
syn Jana Chudaley, który wyznał, że iest ro-
dem z gubernii Mohilewskiej, powiatu Sien-
skiego, ze wsi Korwicz, włościanin Xiędza Sa-
latyckiego; ma od urodzenia lat 60 i następu-
jące przymioty: wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twa-
rzy pociągłej, włosy światłorase, oczu szarych,
nosa miernego, mówi czysto. Człowiek ten u-
trzymuje się w turmie Ihumeńskiej i postano-
wiono podług iego wyznania uczynić sprawkę;
o czém pisano do Sądu Niższego Ziemskiego
Sienńskiego. Dnia 27 septembra 1830 roku.

Assesor Gieczewicz.

Sekretarz Welczyk. (1516)

Publiczna sprzedaż.

3 Magistratura Wileńska Powszechney
Opieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będzie
przedawać się z aukcyynego targu oddany na
ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy
maątek Bohdanow z miasteczkiem tegoż na-
zwiska, obywatelki Marszałkowej Antoniny
Czechowiczowey, położony w gubernii Wileń-
skiej powiecie Oszmiańskim, w którym, podług
ostatniey 1816 roku rewizyi, liczy się 42, du-
szy włościańskich pól męzkiey, z całą należą-
cą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabu-
dowaniem; ku czemu naznaczone zostały ter-
miny do targow: pierwszy dnia 24, drugi 27,
a trzeci ostateczny 30 ianuaryi 1831 roku. Ży-
czący kupić ten majątek, mogą przybyć do Ma-
gistratury Powszechney Opieki w dniach ozna-
czonych pod czas sessyi, i widzieć w niey prze-
dającego się majątku inwentarz z otaxowaniem.
Dnia 30 nowembra 1830 roku (1503)

Непременный Членъ Коллеж. Асс. и Кав.
Пешръ Клейспъ.

Секретарь Иванъ Солимани.

3 Magistratura Wileńska Poszechney O-
pieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będzie
przedawać się z aukcyynego targu oddany na
ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy
maątek Martyniszki, obywatela Grafa Symo-
na Kossakowskiego położony w gubernii Wi-
leńskiej powiecie Kowieńskim, w którym, po-
dług ostatniey 1816 roku (rewizyi), liczy się 27
dusz włościańskich pól męzkiey, z całą nale-
żącą do nich ziemią i wszelkiem na niey za-
budowaniem; do czego naznaczone zostały ter-
miny do targow: pierwszy dnia 21, drugi 25,
a trzeci ostateczny 28 februaryi następujące-
go 1831 roku. Życzący kupić ten majątek
mogą przybyć do Magistratury Powszechney
Opieki w dniach oznaczonych pod czas sessyi i
widzieć w niey przedającego się majątku in-
wentarz z otaxowaniem. Dnia 30 nowembra
1830 roku. (1504)

Непременный Членъ Коллеж. Асс. и Кав.
Клейспъ.

Секретарь Иванъ Солимани.

3 Magistratura Wileńska Powszechney O-
pieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będzie prze-
dawać się z aukcyynego targu oddany na ewik-

cyą za uchybieniem terminu nieruchomości majątek Zeymy, obywatela Grafa Michała Kosakowskiego, położony w gubernii Wileńskiej powiecie Kowieńskim, w którym, podług ostatniej 1815 roku rewizyi, liczy się 38 dusz własnościanskich płci męskiej, z całą należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; ku czemu naznaczone zostały terminy do targów: pierwszy dnia 3, drugi 6 i trzeci ostatni 9 marca następującego 1831 roku. Życzący kupić ten majątek, mogą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w dniach oznaczonych pod czas sessyi i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz z otaxowaniem Dnia 15 decembra 1830 roku.

Непременный Членъ Печать Клейсень. (1502)
Секретарь Иванъ Солиmani.

L i c y t a c y a.

3 Magistrat Miasta Wilna, w spełnienie rozporządzenia Kommissyi Radziwiłłowskiej, podaje do powszechney wiadomości, iż w terminach 1 dnia 18, 2 dnia 19, i 3 dnia 20 mca februaryi następnego 1831 roku, oraz w dniu przetargowym 25 tegoż mca februaryi odbywać się będzie w onymże Magistracie publiczna licytacya na wyprzedaż wiecznością za gotowe pieniądze domu Pana Karola Kuczewskiego w Wilnie na ziemi Radziwiłłowskiej, z obowiązkiem płacenia corocznie za terragia po zł. pol. 289 gr. 24 pod N. 786 sytuowanego, o r. sr. 716 k. 75, przy wyświeceniu roczney z onego intraty r. sr. 255 ocenionego, do iakowey licytacji aby mieć Ambienoi iawili się w tém celu czyni się niniejsze ogłoszenie. Datt 1830 r. mca decembra 5 dnia.

(1485) Marcin Straus Barmistrz Mias. Wilna.
Ignacy Misiewicz Regent.

U w i a d o m i e n i e.

3 Niżej podpisany podaje do powszechney wiadomości, iż za prawem wieczysto przedażnym dat 27 gbra a 4 xbra w Sądzie Głównym Litew. Wileń. 2go Departamentu przyznany od Star. Hirszy Chaimowicza Murwicz na byłem wiecznością różne schedy pod różnymi Numerami w mieście Wilnie położone; i do tego prawa spełniona została intromissya, ażeby o tém zawiadomić publiczność, iżby Hirszy Chaimowiczowi Murwiczowi nieczyniono naiego ewikocyą kredytu, gdyż tey równo z datą wydanego prawa nie ma, po zapisaniu więc oświadczenia dnia 12 xbra przed Aktami miasta Wilna, o dopełnionej zmoŹnoŹci między Murwiczem a iego żoną. Ninieyszą awizacyą podając własną ręką podpisać. Dat 1830 mca xbra dnia. Ioka Abramowicz Dancig.

W e z w a n i e s u k c e s s o r ó w.

3 Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż w sprawie o zabicie Xiędza Fanaryota i iego służącego Lisienki, nastaf w Sądzie Głównym Wileńskim Igo Departamentu wyrok, przez Rządzący Senat potwierdzony, którym na rzecz successorów zabitych przysadzono głowszozynny rubli assygn. 1,103, z tém, iżby ci successorowie dla wystuchania Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 22 maja 1826 roku nastafego, i otrzymania należących im pieniędzy, takoz dla wydania na to prawnego rewersu, przybyli z dowodami do tego Rządu, albo przysłali wiadomość o miey-

son swiego mieszkania, przebywający za granicą w ciągu roku, a w tuteyszym Państwie w ciągu sześciu miesięcy; w przeciwném zaś zdarzeniu pieniądze te obrócone zostaną na rzecz Magistratury Powszechney Opieki. Dnia 5 decembra 1830 roku. Assesor Józef Szulc.
(1474) Sekretarz Jamont.

3 Wystany furman z Wilna z końmi do Antokscie roku idącego mca xbra 10 dnia traktem idącym na Giedroycie za karczma Kozłiszka w lesie Kietotańskim zostaf napadnięty przez złodziei, odebrano mu koni z całą uprzężą, opiszerści następney: kłacz ciemno siwa rosła, 5 lat młoda, koni kasztanowaty na łbie łysina biała, cztery nogi białe, sanie łubne z dyszlem, koc i wilki na nogi, oraz dwie gunie wełniane w pasy ciemne granatowe, uprząż na koniach ruska, z palonego rzemienia z bronzem. Ktozy o takowych koniach i dalszych efektach powziął wiadomość raczy dać wiadomość do Policyi Ziemskiej Wileńskiej, lub też do domu W. Mickaniewskiej przy ulicy Zamkowej; za co prócz wdzięczności przyzwoitą nagrodę odbierze. Dan 1830 mca xbra 14 dnia Wilno.

Alozy Malecki.

Wolno drukować. Policmeyster Chrzastowski.

U w i a d o m i e n i e L i t e r a c k i e.

6 W Typografii Uniwersyteckiej nakładem Glücksberga, wyszły z pod prassy następujące dzieła:

1. Dzieła Ignacego Krasickiego na papierze pięknym białym 10 Tomów, cena rubli srebrnych 6. 75 k.
(Osoby, które zaprenumerowały lub zaprenumerują na dopełnienie do dzieł Krasickiego *uprzednio wyszłe 10 Tomów*, otrzymają za rubli srebrem) . . . 5. —
2. Dopełnienie do tychże dzieł w sześciu Tomach (wkrótce z druku wyysć mające r.s. 3.
3. Flawiusza Józefa Jerolimskiego Kapłana starożytności żydowskich ksiąg XX, (Historya ta zacząwszy od stworzenia świata, podług wyrachowania w niey będącego zajmuie 5,679 lat, mies. 10 i dni 10), w niey znajduje się znaczna część dzieł Rzymskich) 3 tomy in 8vo maj r. 3. k. 60.
4. Начальныя Основанія Руской Грамматик (dzieło do użytku młodzieży szkolney zastosowane).
5. Słownik Rossyysko-Polski, ułożony podług Słownikow Akademii Rossyyskiej, pierwszego i późniejszego wydania, pomnożony wyrazami technicznymi 2 tomy in 8vo maj 5. —
6. Ewelina czyli wyyscie młodey Panny na scenę świata, romans z dzieł Miss Burney, tłumaczony przez Holonkiewicza 4 tomy in 12 na pap. pięknym białym 3. —
ditto ditto ditto na zwyczajnym . . . 2. 50.
7. Karolina Lichtfield, romans z dzieł Izabelli de Montolieu, tłumaczony przez Gurskiego 4 tomy in 12 . . . r. s. 2 k. 50.
8. Papugi naszej Babuni, Opera przekład Andrzeja Listowskiego na piękn. pap. . . 50.

Za koszta przesłania pocztą liczy się od rubla kop. 15 do 20. Osoby zaś które razem żądają książek na rub. sr. 20 lub więcej, za koszta przesyłki pocztą nic nie opłacą.